

Konferencja „Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian”

Przemiany społeczno-gospodarcze i ustrojowe w Polsce wpłynęły na warunki życia wszystkich grup społecznych. Zmiany te można rozpatrywać w kategoriach szans i zagrożeń. Celem prowadzonych reform powinno być zwłaszcza tworzenie lepszych perspektyw rozwoju dla młodego pokolenia. Tymczasem dotychczasowe badania wskazują, że jedną z grup najbardziej zagrożonych negatywnymi skutkami transformacji są dzieci.

Znajomość ich sytuacji życiowej, przykładów nowych szans, jakie dla młodego pokolenia niosą zachodzące przemiany, ale także zagrożeń, ich uwarunkowań i skutków – jest niezbędna dla sformułowania strategii działań w sferze polityki społecznej.

Tym zagadnieniom poświęcona była konferencja naukowa „Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian” zorganizowana przez Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej Polskiej Akademii Nauk i Instytut Pracy i Spraw Socjalnych przy udziale Komisji Rodziny oraz Biura Studiów i Ekspertyz Sejmu RP 8–9 marca 1999 r. w Warszawie. Konferencja zgromadziła szerokie grono naukowców oraz przedstawicieli świata polityków, urzędów centralnych i organizacji pozarządowych zainteresowanych prezentowaną problematyką.

Punktem wyjścia podjętych rozważań były prognozy demograficzne dotyczące rozwoju populacji dziecięcej. Przemiany związane z tzw. drugą transformacją demograficzną, charakteryzującą się m.in. spadkiem dzietności poniżej prostej zastępowalności pokoleń rodzą pytanie o główny cel polityki rodzinnej, w kontekście jej wpływu na procesy demograficzne.

Celem takim jest tworzenie warunków do posiadania dzieci w czasie i liczbie, jakiej sobie życzą rodzice, przy czym ważne staje się tworzenie warunków do posiadania przeciętnie dwojga dzieci. Oznacza to konieczność działania różnych podmiotów na rzecz takiego funkcjonowania systemu społeczno-gospodarczego, który pozwoliłby na zapewnienie dobrego wykształcenia i wychowania dzieci (prof. J.Z. Holzer).

Jak kształtują się obecnie warunki życia rodzin, a zatem warunki rozwoju dzieci? Oddziałują na nie przemiany związane z wprowadzaniem zasad gospodarki rynkowej. Tworzą one szansę lepszego zaspokojenia potrzeb i perspektywy rozwoju części młodego pokolenia. Szansę tę stwarza m.in. rynek dóbr i usług społecznych (edukacyjnych, zdrowotnych, rekreacyjnych, kulturalnych), który poprzez konkurencyjność stymuluje wyższą jakość i zakres ofert, dostosowanych, a nawet „wyprzedzających” potrzeby dzieci. Korzystanie z tych ofert jest jednak ograniczone do kręgu osób zamożnych. Poza ich oddziaływaniem pozostaje znaczna część dzieci, choć potrzeby ich zostały w równym stopniu rozbudzone poprzez reklamę, mass media, a przede wszystkim – porównanie ze standardem zaspokojenia potrzeb rówieśników.

Szansę dla młodego pokolenia stanowi coraz powszechniejsza świadomość rodzin, iż potrzebne jest inwestowanie w rozwój dziecka, jego wychowanie i wykształcenie (prof. A. Olejniczuk-Merta).

Tylko część rodzin może jednak bez kłopotu sprostać tym zadaniom. Pomimo postępującej poprawy sytuacji materialnej rodzin, w dalszym ciągu znacznej części populacji dziecięcej zagraża ubóstwo. W 1997 r. co piąte dziecko żyło poniżej relatywnej granicy ubóstwa, a co dwunaste poniżej minimum egzystencji. Pozostawanie w sferze skrajnej biedy oznacza zagrożenie degradacją społeczną i biologiczną. Także dochód niższy od minimum socjalnego, osiągniany w 1997 r. przez 50,4% społeczeństwa, oznacza koncentrację wydatków na zaspokajaniu potrzeb podstawowych, kosztem potrzeb edukacyjnych, kulturalnych a nierzadko – zdrowotnych. Niepokojący jest fakt, że po okresie stopniowego ograniczenia ubóstwa, pomiędzy 1996 a 1997 r. nastąpiło jego rozszerzenie się (mgr A. Szukielojć-Bieńkuńska).

„Znakiem czasu” jest także pogłębiające się zróżnicowanie sytuacji materialnej rodzin (mgr M. Daszyńska). Czynniki różnicującymi są: liczebność rodziny (z tych względów w najgorszej sytuacji znajdują się rodziny wielodzietne) i jej struktura (rodziny niepełne) (mgr M. Daszyńska). Zróżnicowanie to ma także charakter przestrzenny.

W najbardziej niekorzystnej sytuacji – jako grupa społeczno-ekonomiczna – znajdują się rodziny wiejskie, które w największym stopniu odczuły negatywne skutki transformacji (w 1990 r. ich dochody spadły w stosunku do 1989 r. o ponad 50%, podczas gdy ogółu gospodarstw domowych – o 22%; w 1997 r. – o 12% w stosunku do 1996 r. – a ogółu – 2%). Następuje zatem redukcja zakresu zaspokajania potrzeb – żywnościowych, zdrowotnych, edukacyjnych. Skutkiem tych ograniczeń jest 16-procentowy udział dzieci wiejskich wśród licealistów, 23% – wśród uczniów techników i 4% – wśród studentów.

Na warunki życia dzieci wiejskich oddziałuje także model wewnątrzrodzinny: poziom aspiracji rodziców i konflikty rodzinne wynikające także z zachowań destrukcyjnych (alkoholizm). Pojawia się syndrom cech właściwych dla społecznego niedostosowania, którego źródłem są niezaspokojone aspiracje, nierówność sprostania standardom występującym w grupach odniesienia i ogólne poczucie życiowej beznadziejności (dr hab. K. Gutkowska).

Sytuacja rodzin w okresie transformacji została skonfrontowana z polityką rodzinną tego okresu. Ogólnie można powiedzieć, że polityka ta nie została dostosowana do zachodzących zjawisk i procesów. Jej rozwiązania „kreowały” lub pogłębiały niekiedy negatywne skutki zachodzących przemian. Wskazać tu można komercjalizację usług społecznych oraz niedostosowanie form świadczeń do potrzeb (np. ograniczony zakres świadczeń w naturze). Brak odpowiednich działań lub ich opóźnienia utrwały negatywne skutki przemian, których doświadczały rodziny – takich jak ubóstwo, długotrwałe bezrobocie, marginalizacja pewnych grup społecznych, oddziaływujące na szanse rozwojowe młodej generacji (dr B. Balcerzak-Paradowska).

O „jakości” młodego pokolenia w największym stopniu decyduje zdrowie i poziom wykształcenia.

Brak wyraźnego priorytetu dla zdrowia, niedostatek polityki profilaktycznej, zwłaszcza w zakresie promocji zdrowego stylu życia – stanowią zagrożenie dla kondycji młodego pokolenia. Pośród wielu schorzeń, które są często skutkiem zaniedbań w dziedzinie profilaktyki lub braku należytej opieki (wypadki, urazy), niepokoi występowanie u dzieci zaburzeń rozwoju i zdrowia psychicznego, spowodowanych czynnikami pozamedycznymi.

Wśród ogółu problemów dzieci nie można zapominać o sytuacji dzieci niepełnosprawnych (jest to co piąte dziecko), zwłaszcza w kontekście ich szans na pełną integrację społeczną (prof. B. Woynarowska).

Zaburzenia te są często przyczyną niepowodzeń szkolnych. Istniejąca sieć poradni psychologiczno-pedagogicznych, które mają pomóc dzieciom z zaburzeniami rozwoju i zdrowia psychicznego, jest niewystarczająca w stosunku do potrzeb (prof. K. Ostrowska).

Zagrożenia rozwoju dziecka obejmują różne fazy jego życia – także okres prenatalny. Wiąże się to z warunkami i stylem życia matki: ubóstwem, niedożywieniem jakościowym i ilościowym, stresem spowodowanym warunkami pracy, paleniem tytoniu, używaniem alkoholu. Zagrożenie to wynika też z przyczyn mentalnych (nieuznawania statusu nienarodzonego dziecka jako człowieka) oraz nadmiernej medykalizacji ciąży i porodu (dr D. Kornas-Biela).

Szczególne zagrożenie dla zdrowia dzieci stwarza zanieczyszczenie środowiska naturalnego; na dysfunkcję zdrowia narażone są dzieci zamieszkałe na terenach przemysłowych. Wynika to również z braku troski o ważny element polityki zdrowotnej, jakim jest edukacja prozdrowotna, realizowana przez szkoły oraz ograniczenia możliwości wypoczynku dzieci na terenach nieskażonych (dr A. Frączkiewicz-Wronka). Na poprawę sytuacji mogą wpłynąć powstające nowatorskie rozwiązania w postaci szkół promujących zdrowie. Oparte są one na społecznym modelu zdrowia i idei siedlisk, w których podejmowane są działania na rzecz tworzenia zdrowego środowiska nie tylko wśród uczniów, ale także dla ich rodziców i szerszej społeczności. Jednocześnie pojawiają się zagrożenia dla promocji zdrowia wynikające z destrukcyjnej polityki w stosunku do szkolnej służby zdrowia, przejawiającej się m.in. w postaci eliminowania pielęgniarek szkolnych (dr M. Zrałek).

Nowym jakościowo obszarem, na którym pojawiają się szanse i zagrożenia dla dzieci, są media elektroniczne. Stwarzają one możliwość wykorzystywania ich dla rozwoju młodej generacji, ale także rodzą negatywne skutki w sferze zdrowia, wzorów konsumpcji i systemu wartości, wychowania, socjalizacji. Wynika to z niedostatku kontroli ze strony rodziców i nauczycieli nad sposobem korzystania przez dzieci z mediów, a przede wszystkim z braku odpowiedniej polityki medialnej. Polityka taka powinna mieć na celu wychowanie do umiejętnego z nich korzystania, tak aby przyczyniały się do wspierania rozwoju dzieci (ks. prof. L. Dyczewski).

W okresie transformacji wzrosło znaczenie wykształcenia – a co za tym idzie – aspiracje edukacyjne społeczeństwa. Dostrzega się, że wyższy poziom wykształcenia wpływa na lepszą pozycję na rynku pracy, a w konsekwencji daje większe szanse na wzrost poziomu życia. Zwiększa się zainteresowanie kontynuacją nauki na szczeblu średnim i wyższym, czego przejawem jest wzrastająca liczba uczniów i studentów i wzrost wskaźnika skolaryzacji młodzieży. Sytuacja ta jest jednak zróżnicowana w zależności od statusu społeczno-ekonomicznego i materialnego rodziny (dr B. Kołaczek).

Prawidłowość przebiegu procesów rozwojowych dzieci związanych z ich zdrowiem i edukacją napotyka szereg barier. Należą do nich nierówności społeczne, wywołujące konsekwencje w sferze warunków życia dzieci. Tworzą je również braki w zakresie instytucjonalnych form opieki nad dzieckiem (żłobki, przedszkola), systemu szkolnego nie nastawionego na wyrównywanie szans dzieci pochodzących z różnych środowisk, systemu wychowania pozaszkolnego, odpowiedniej opieki lekarskiej i higieny szkolnej, którym nie przeciwstawia się reforma ochrony zdrowia (prof. L. Frąckiewicz).

Ratyfikowana przez Polskę Konwencja o Prawach Dziecka formułuje szeroki zakres uprawnień dziecka do korzystania z równego dostępu do ochrony zdrowia, edukacji, zaspokajania swoich potrzeb kulturalnych itp. Formułuje także koncepcję dziecka jako istoty ludzkiej, mającej swoją godność, osobowość, potrzeby i interesy, wymagających ochrony i respektowania. Zamachem na te wartości są wszystkie przejawy dyskryminacji i krzywdzenia dziecka (prof. A. Łopatka).

To ostatnie zjawisko wplata się – niestety – w realia życia rodzin. Ocenia się, że znaczna część rodzin stosuje kary fizyczne wobec dzieci. Dziecko jest krzywdzone, zanedbywane emocjonalnie i materialnie. Jedną z przyczyn jest brak reakcji społecznej na te zjawiska (dr M. Sajkowska).

Przejawem kryzysu w funkcjonowaniu rodzin jest wzrost liczby dzieci wychowujących się poza środowiskiem rodzinnym. Dominuje przy tym nadal forma opieki instytucjonalnej, chociaż następuje szybki rozwój zastępczego środowiska rodzinnego, tworzącego dziecku szanse na wychowywanie się w warunkach zbliżonych do takich, jakie zapewnić może własna rodzina. Niepokoi natomiast obniżanie się liczby adopcji (dr M. Kolankiewicz).

Powstają nowatorskie inicjatywy mające na celu przygotowanie dziecka do powrotu do środowiska rodzinnego oraz wspieranie rodziny w pełnieniu funkcji wychowawczej. Działania te zmierzają do integracji służb publicznych i organizacji nonprofit, opierają

się na metodach i formach pracy dostosowanych do potrzeb dzieci oraz na zasadzie pracy w rodzinie i z rodziną (mgr E. Karnafel).

Diagnoza sytuacji dzieci skłania do poszukiwania odpowiedzi na pytania: Jaka powinna być polityka społeczna na rzecz rodziny i dziecka? Jaką rolę mają do spełnienia różne podmioty tej polityki? Jakie metody i środki działania mogą okazać się najbardziej skuteczne w usuwaniu barier utrudniających wyrównywanie szans młodego pokolenia? Ograniczone ramy konferencji pozwoliły na częściową odpowiedź na te pytania.

Od dłuższego czasu toczy się dyskusja nad głównymi instrumentami polityki rodzinnej – świadczeniami społecznymi i ulgami prorodzinnymi w systemie podatkowym. Ulgi podatkowe okazują się jednak rozwiązaniem bardzo kosztownym, z którego w większym stopniu skorzystać mogą rodziny relatywnie zamożniejsze. W sytuacji dużej skali ubóstwa i zróżnicowań dochodowych, wynikających m.in. z wielodzietności, cele prorodzinne można z większym efektem i tańszym kosztem osiągnąć za pomocą innych instrumentów polityki redystrybucyjnej – zasiłków rodzinnych (prof. M. Wiśniewski).

Wyrównywanie szans jest jednym z głównych celów podejmowanej obecnie w naszym kraju reformy systemu edukacji. Powodzenie jej zależy od wielu uwarunkowań: zorganizowania szerokiego zaplecza reformy oświaty i włączenia środowisk lokalnych do realizacji zamierzeń reformatorskich, silniejszego włączenia rodziców w proces wychowania dzieci na zasadzie pełnoprawnych partnerów szkoły, zmian organizacyjnych oddziałujących pozytywnie na warunki i poziom nauczania. Niepokojące jest natomiast marginalne potraktowanie wychowania przedszkolnego, stanowiącego pierwszy etap w procesie edukacji. Wymaga to zmian w polityce oświatowej państwa polegających na promocji tych instytucji, jak również przeprowadzenia analiz odnoszących się do warunków realizacyjnych reformy, a uwzględniających m.in. zróżnicowane możliwości samorządów lokalnych, które mogą prowadzić do pogłębiania się nierówności edukacyjnych młodego pokolenia (prof. M. Szymański).

Dokonujący się proces decentralizacji zadań państwa prowadzi w konsekwencji do umacniania się lokalnej polityki społecznej. Jakie są możliwości i uwarunkowania traktowania potrzeb dzieci jako czynnika integracji społeczności lokalnych na rzecz ich zaspokojenia? Integracji tej sprzyjać powinna: diagnoza sytuacji, opracowanie programów, monitoring efektów ich realizacji oraz współpraca różnych podmiotów realizujących tę politykę, w tym – samych zainteresowanych (prof. A. Kurzynowski). Podstawową strukturą samorządową realizującą cele polityki społecznej jest gmina. Reforma ustroju administracyjnego państwa wprowadziła nowy szczebel – powiat; w jego obrębie powstawać będą powiatowe centra pomocy rodzinie. Brak jest jednak mechanizmów kooperowania między gminą a powiatem, których współpraca powinna opierać się na zasadzie partnerstwa (dr J. Staręga-Piasek). Partnerem takim może być także Kościół, będący zarazem instytucją i wspólnotą. Ma on do odegrania wielką rolę w kształtowaniu pozytywnego stosunku do dziecka, w pracy na rzecz jego rozwoju duchowego i intelektualnego, w niesieniu bezpośredniej pomocy jemu i jego rodzinie. Zadania te realizowane są w różnych formach. Zapoczątkowana została współpraca jednostek kościelnych

z instytucjami publicznymi i organizacjami pozarządowymi (ks. prof. J. Balicki). Działania tych ostatnich opierają się na głębokim rozpoznaniu sytuacji dzieci i ich potrzeb w konkretnym środowisku, dostosowaniu form i zakresu działań do tych potrzeb, jednoczesnej pomocy świadczonej dziecku i jego rodzinie.

Szeroki zakres podmiotowy działań organizacji nonprofit sprawia, że w znaczącym stopniu wypełniają one luki będące następstwem niedostatków bądź niewydolności systemu instytucji publicznych. Mankamentem jest jednak duże zróżnicowanie przestrzenne i środowiskowe; organizacje te nie docierają do wszystkich środowisk wymagających pomocy. Dotyczy to zwłaszcza terenów wiejskich. Sprecyzowania i respektowania wymaga też rola tych organizacji jako podmiotu, a więc współtwórcy i współrealizatora polityki rodzinnej na szczeblu lokalnym (mgr D. Głogosz).

Ograniczone ramy sprawozdania nie pozwalają na szersze przedstawienie wszystkich ciekawych i ważnych wątków zawartych w referatach i wypowiedziach dyskutantów¹. Na zakończenie należy zwrócić uwagę na wnioski praktyczne, wynikające z przedstawionej diagnozy.

Młode pokolenie jest najważniejszym kapitałem, z jakim wkroczymy w XXI w. Aby zapewnić mu odpowiednie szanse rozwojowe, należy tworzyć warunki dla prawidłowego funkcjonowania rodziny – będącej podstawowym i niezastąpionym środowiskiem wychowania dzieci, dla odpowiedzialności za powoływanie do życia kolejnej generacji, jej wychowanie i wykształcenie. Realizacji tych zadań sprzyja odpowiednia polityka rodzinna o charakterze bezpośrednim i pośrednim, rozumianym jako postrzeganie rozwiązań podejmowanych w ramach różnych aspektów polityki poprzez pryzmat ich skutków dla rodziny.

Polityka rodzinna i – szerzej – polityka społeczna powinny mieć na celu poprawę „jakości” młodego pokolenia, a więc „inwestycje w młodą generację”. Wydaje się, że obecnie należy traktować priorytetowo dwa obszary działań: edukację i zdrowie dzieci, postrzegane w kontekście strategii na rzecz całego społeczeństwa.

Polityka rodzinna powinna być ukierunkowana na rodziny i dzieci szczególnie zagrożone ubóstwem, marginalizacją, brakiem szans oświatowych oraz dzieci specjalnej troski (niepełnosprawne, sieroty społeczne).

Polityka ta powinna być realizowana na różnych szczeblach i przez różne podmioty: państwo, samorządy, społeczności lokalne, Kościół, organizacje nonprofit, jak również pracodawców i związki zawodowe (dwie ostatnie grupy podmiotów nie zostały niestety uwzględnione w ramach obrad Konferencji).

Każdy z tych podmiotów ma do spełnienia określoną rolę, wynikającą z posiadanych kompetencji i zakresu oddziaływania. Zasadą powinna stać się współpraca tych podmiotów, oparta na partnerstwie i komplementarności działań. Zgodnie z propozycjami wielu uczestników konferencji, należy tworzyć „koalicje na rzecz dzieci” na poziomie centralnym i lokalnym, z udziałem rodzin jako partnera. Sojusznikami

¹ „Lukę” tę wypełni publikacja materiałów pokonferencyjnych. Przewiduje się, że jej wydanie nastąpi jesienią 1999 r.

powinny stać się mass media, upowszechniając wartości rodzinne i pozytywne przykłady inicjatyw, programów działań i ich efektów oraz sfera nauki. Jej niezastąpiona rola w diagnozowaniu i analizie sytuacji, monitorowaniu zachodzących procesów i ich uwarunkowań, pomocy w wypracowywaniu metod działania, upowszechnianiu wiedzy – powinna być należycie doceniona i wykorzystana przez podmioty odpowiedzialne za poprawę warunków życia i postęp społeczny dziś i jutro.

Bożena Balcerzak-Paradowska

Instytut Pracy i Spraw Socjalnych